

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2015 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Jabłoński

Protokolant: Agata Zielińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G. K. R.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 25 listopada 2014 roku, 29 stycznia, 20 marca i 27 października 2015 roku

D. W. (1), syna H. i J., z domu M.

urodzonego w dniu (...) w G.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 16.02.2014 roku w G. znieważył funkcjonariuszy Policji M. F., M. B., D. B. i K. B. używając wobec nich określeń powszechnie uważanych za obelżywe, podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 226 §1 k.k.,

2. w dniu 16.02.2014 roku w G. znieważył funkcjonariuszy Policji M. F., D. B. i K. B. używając wobec nich określeń powszechnie uważanych za obelżywe, podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 226 §1 k.k.,

3. w dniu 16.02.2014 roku w G. stosował przemoc fizyczną w postaci uderzenia i popychania wobec funkcjonariusza Policji M. B. powodując u niego obrażenia w postaci uraz skrajnego stawu skokowego prawego, naruszając czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas nie przekraczający 7 dni, w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 224 §1 i 2 k.k. w zb. z art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.,

I. w zakresie czynów zarzucanych oskarżonemu w punkcie I. i II. aktu oskarżenia uznaje oskarżonego za winnego jednego czynu polegającego na tym, że w dniu 16.02.2014 roku w G. przy ulicy (...) znieważył funkcjonariuszy Policji M. F., M. B., D. B. i K. B. używając wobec nich określeń powszechnie uważanych za obelżywe, podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 226 §1 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. na podstawie art. 226 §1 k.k., art. 33 §1 i 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł (dziesięć złotych);

II. w zakresie czynu zarzucanego w punkcie III. aktu oskarżenia uznaje oskarżonego za winnego tego, że w dniu 16.02.2014 roku w G. w Komisariacie Policji I naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji M. B. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, w ten sposób, iż odepchnął i uderzył pokrzywdzonego powodując jego upadek na stojący skuter, w wyniku czego M. B. doznał obrażenia w postaci uraz skrajnego stawu skokowego prawego, naruszającego czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 222 §1 k.k. w zb. z art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. i art. 11 §3 k.k. na podstawie art. 222 §1 k.k., art. 34 §1 k.k., art. 35 §1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

III. przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. na podstawie art. 46 §1 k.k. za czyn przypisany w punkcie II. wyroku orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonemu w punkcie II. wyroku kary ograniczenia wolności zalicza rzeczywiste pozbawienie wolności w dniu 16 lutego 2014 roku, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 697,31 zł (sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych trzydzieści jeden groszy) tytułem kosztów sądowych, w tym opłata w kwocie 200 zł (dwieście złotych).

Sygn. akt II K 772/14

UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonych i ujawnionych dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lutego 2014 roku około godziny 01:00 funkcjonariusze Policji M. F. i M. B. patrolowali ulicę (...) w G.. W pewnym momencie zauważyli D. W. (2) i M. S. (1) wchodzących na jezdnię, co spowodowało zatrzymanie ruchu pojazdów. W związku z tym policjanci przystąpili do interwencji. W czasie legitymowania mężczyzn funkcjonariusze wyczuli woń alkoholu. Mężczyźni byli wulgarni. D. W. (1) wykrzykiwał, że „on płaci podatki, a policjanci są kurwami, psami i mają mu służyć”. M. F. i M. B. poczuli się znieważeni tą wypowiedzią. W związku z tym poinformowali D. W. (1), że zostaje zatrzymany za znieważenie funkcjonariusza publicznego. Mężczyźni zostali umieszczeni w środkowej części radiowozu, którym poruszał się patrol. Za pośrednictwem oficera Dyżurnego Komisariatu Policji I został wezwany drugi patrol celem udzielenia wsparcia.

Dowód: zeznania świadka M. F. k. 8, 136-139; zeznania świadka M. B. k. 28v, 155-156; protokół zatrzymania osoby k. 2;

Na miejsce interwencji przybył drugi patrol w osobach K. B. i D. B.. M. S. (1) został wyprowadzony z radiowozu. W związku z tym, że stawiał czynny opór zostały wobec niego użyte środki przymusu bezpośredniego – początkowo siła fizyczna a w dalszej kolejności gaz łzawiący. Mężczyzna uspokoił się i został umieszczony w radiowozie, którym przybyli K. B. i D. B..

Gdy D. W. (1) był wyprowadzony ze środka radiowozu celem umieszczenia w więźniarce zaczął stawiać opór. Nie chciał opuścić pojazdu. Następnie został wyciągnięty przez funkcjonariuszy i położony na ziemi. Wobec faktu, że utrudniał założenie kajdanek K. B. użyła wobec niego gazu łzawiącego. W tym czasie D. W. (1) wypowiedział pod adresem obecnych przy czynności funkcjonariuszy B., B., F. i B. słowa: „kurwy jebane”, „psy”, „szmaty”. Po założeniu mężczyźnie kajdanek został on podniesiony, a następnie przy użyciu siły fizycznej umieszczony w więźniarce znajdującej się w tylnej części radiowozu.

Patrol w osobach M. F. i M. B. udał się wraz z D. W. (1) do Komisariatu Policji I w G.. Natomiast M. S. (1) został przetransportowany do jednostki radiowozem drugiego patrolu, tj. K. B. i D. B..

Dowód: zeznania świadka K. B. k. 12; zeznania świadka D. B. k. 26-27; zeznania świadka M. B. k. 28v, 154-155;

Po przekonwojowaniu do Komisariatu Policji I w G. D. W. (1) i M. S. (1) zostali umieszczeni w świetlicy jednostki, gdzie przystąpiono do sporządzenia niezbędnej dokumentacji. D. W. (1) zachowywał się bardzo agresywnie. W sposób wulgarny odnosił się do funkcjonariuszy Policji, krzyczał, wstawał bez pozwolenia z krzesła, kopał stojące obok krzesła.

W pewnym momencie mężczyzna podniósł się z krzesła. M. B. podszedł do D. W. (1) i nakazał mu ponownie usiąść. Wtedy mężczyzna popchnął policjanta poprzez uderzenie głową na wysokości brzucha. W wyniku tego uderzenia M. B. przewrócił się na stojący w świetlicy skuter.

Dowód: zeznania świadka M. B. k. 28v-29, 155-156; zeznania świadka K. B. k. 12-13, 133; zeznania świadka D. B. k. 26-27, 154-155 ; zeznania świadka M. F. k. 8-9, 137;

Na skutek upadku spowodowanego pchnięciem przez D. W. (1) M. B. doznał obrażeń w postaci urazu skrętnego stawu skokowego prawego. Powyższe obrażenie spowodowało naruszenie czynności narządu ciała (ruch) pokrzywdzonego na czas nie dłuższy niż siedem dni.

Dowód: dokumentacja medyczna k. 32-33; opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 7;

D. W. (1) nie był uprzednio karany.

Dowód: informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego k. 212;

D. W. (1) jest zatrudniony na umowę o pracę w (...) Spółdzielnia Usługowa w G. jako strażnik ochrony mienia. Jest osobą niepełnosprawną o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Dowód: umowa o pracę k. 171; orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 172;

Zdolność rozpoznania przez oskarżonego znaczenia czynów będących przedmiotem postępowanie zdolności i pokierowanie w ich trakcie swoim postępowanie nie budzi wątpliwości.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 64-66;

Przesłuchiwany dwukrotnie w toku dochodzenia oskarżony nie przyznał się do popełnienia trzech zarzucanych mu czynów. Na rozprawie oskarżony przyznał się częściowo do zarzutu znieważenia funkcjonariuszy Policji, nie przyznał się do trzeciego z zarzucanych mu czynów, tj. do stosowanie przemocy w celu zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 24, 63, 130-132;

Treść wyjaśnień oskarżonego – patrz k. 24, 63, 130-132.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd oparł przede wszystkich na zeznaniach funkcjonariuszy Policji **M. F.** (k. 8-9, 136-139), **K. B.** (k 11-13, 133-135), **D. B.** (k. 26-27, 154-155) i **M. B.** (k. 28-29, 155-156). Relacje powyższych osób są zasadniczo spójne, logiczne i konsekwentne, a także korespondują pomiędzy sobą oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny. Zauważyć należy, że świadkowie nie znali wcześniej oskarżonego a styczność z nim wynikała z podjętej interwencji, późniejszego zatrzymania oraz dalszych czynności służbowych. Wraz z oskarżonym zatrzymany został M. S. (1), któremu nie przedstawiono żadnych zarzutów, a jedynie zdecydowano o umieszczeniu go w Policijnej Izbie Zatrzymań w G. z powodu nietrzeźwości i agresywnego zachowania. Powyższe wskazuje, że policjanci nie mieli racjonalnego motywu dla bezpodstawnego obciążania D. W. (1) o popełnienie na ich szkodę przestępstwa. W szczególności nie pozostawali z nim wcześniej w jakimkolwiek konflikcie.

Zeznania funkcjonariuszy Policji są spójne co do ogólnego przebiegu interwencji, choć dostrzegalne są pewne różnice w odniesieniu do szczegółów. W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia wskazać należy na część zdarzenia po przybyciu drugiego patrolu. Zarówno K. B. jak i D. B. podali, że znieważenie nastąpiło nie bezpośrednio po ich przyjeździe, ale na etapie zakładania kajdanek D. W. (1). Z wypowiedzi tych świadków wynika przy tym, że w tym momencie przy oskarżonym byli obecni wszyscy czterej funkcjonariusze. Koresponduje to z zeznaniami M. B., że przy zakładaniu kajdanek „mężczyzna nie przestawał nas obrażać” (k. 28v). Natomiast świadek M. F. podał, że po przybyciu na miejsce K. B. jak i D. B. zostali wyzwani wulgaryzmami przez D. W. (1). W ocenie Sądu oceniając tę rozbieżność oprzeć należało się na zeznaniach pierwszych trzech wskazanych świadków. Funkcjonariusze B. i B. uczestniczyli jedynie w części interwencji, a więc siłą rzeczy mieli lepszą sposobność precyzyjnego zapamiętania jej przebiegu niż M. F. i M. B.,

którzy byli znieważani przez oskarżonego także w pierwszej części zdarzenia. Ponadto zeznania M. B. złożone w toku dochodzenia potwierdzają, że znieważające wypowiedzi przy nakładaniu kajdanek były adresowane nie tylko do K. B. i D. B.. W związku z powyższym zeznania M. F. we wskazanym zakresie nie są precyzyjne, co niewątpliwie wynika z dynamicznego przebiegu zdarzenia a nadto szeregu rozciągniętych w czasie agresywnych i wulgarnych zachowań D. W. (1).

Druga z dostrzegalnych rozbieżności dotyczy momentu, w którym oskarżony wypowiedział pod adresem K. B. słowa: „pierdolona faszystko”. Wedle adresatki wypowiedzi miało to miejsce na świetlicy KP I, gdy M. F. i M. B. zeznali, iż wypowiedź ta padła na ulicy (...) w momencie nakładania kajdanek. W ocenie Sądu bardziej miarodajne są w tym zakresie zeznania K. B., która jako adresatka wypowiedzi niewątpliwie lepiej zapamiętała moment jej artykulacji. Z zeznań wszystkich policjantów wynika jednak niezbitcie, że taka wypowiedź z ust oskarżonego padła.

Podkreślić należy, że powyższe rozbieżności oraz inne mniej istotne rozbieżność dowodzą, że świadkowie zeznawali spontanicznie, tak jak zapamiętali przebieg zdarzenia. Z uwagi na rozrzut czynności w czasie, a zarazem dynamiczny przebieg niektórych fragmentów istnienie tego rodzaju nieścisłości jest naturalne i zrozumiałe. Tym samym nie podważa wiarygodności relacji świadków. Przeciwnie, precyzyjna zbieżność zeznań wszystkich tych osób mogłaby rodzić podejrzenie uzgadniania wspólnej wersji przebiegu zdarzeń.

Nie budzi także wątpliwości Sądu relacja świadków co do popchnięcia M. B. na świetlicy KP I. Zeznania funkcjonariuszy Policji odnośnie tego zachowania oskarżonego nie tylko korespondują pomiędzy sobą, ale znajdują także potwierdzenie w przedłożonej dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej – W. M..

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że ujawnione z art. Ds. 539/14 Prokuratury Rejonowej w Sopocie odpisy z notatników służbowych funkcjonariuszy Policji (k. 24-38, 70-75) nie posłużyły do ustalenia stanu faktycznego sprawy a jedynie celem weryfikacji wiarygodności tych świadków. Zapiski w notatnikach nie stoją w sprzeczności z zeznaniami M. F., K. B., D. B. i M. B..

Analizując zeznania **M. S. (2)** (k. 17v-18, 173-177) Sąd doszedł do przekonania, że nie dowód ten winien być traktowany z daleko posuniętą ostrożnością. Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przeprowadzony niedługo po zatrzymaniu wykazało u świadka 0,89 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Z oczywistych względów zdolności postrzegania i zapamiętywania była w takim stanie istotnie ograniczona. Świadek wskazywał przy tym, że przed inkryminowanym zdarzeniem mężczyźni wypili wiele piw. Relacja świadka jawi się ponadto jako częściowo niekonsekwentna. W toku dochodzenia przyznał, że nie wykonywał poleceń policjantów, wrywał się, szarpał, używał słów wulgarnych. Wskazał, że również D. W. (1) był agresywny, używał słów wulgarnych. Natomiast przesłuchiwany na rozprawie świadek wycofał się częściowo z wcześniejszych zeznań wskazując, że oskarżony był raczej nerwowy niż agresywny, a poza słowami „pies mnie bije” nie znieważał policjantów. Jednocześnie rozszerzając swoją relację z dochodzenia podał, iż skuter został przewrócony, ale chyba funkcjonariusz nie przewrócił się o skuter. W ocenie Sądu należał dać wiarę pierwotnym zeznaniom M. S. (1) jako w istotnej części zbieżnym z zeznaniami przesłuchanych policjantów, gdy na rozprawie wyraźnie dostrzegalne jest dążenie do przedstawienia wersji korzystniejszej dla oskarżonego. Zauważyć przy tym należy, że M. S. (1) nie był obecny przy znieważeniu przez oskarżonego funkcjonariuszy Policji przy ul. (...) po przybyciu drugiego patrolu, gdyż został uprzednio umieszczony we więźniarce radiowozu tego patrolu. W oczywistych względów nie był więc świadkiem tej części interwencji na co wskazywał w swoich pierwotnych zeznaniach. Natomiast twierdzenie świadka, że upadek skutera nastąpił w wyniku upadku D. W. (1) (k. 174) jest nieprawdziwie w kontekście wiarygodnych zeznań funkcjonariuszy Policji oraz faktu doznania obrażeń przez M. B.. Dlatego zeznania świadka M. S. (1) miały dla sprawy jedynie do znaczenie, że potwierdziły zeznania pokrzywdzonych o agresywnym i wulgarnym zachowaniu mężczyzn oraz o niestosowaniu się do poleceń Policji. W świetle zeznań tego świadka oraz zeznań żony oskarżonego nie budzi wątpliwości fakt, że obaj mężczyźni w czasie interwencji znajdowali się po znacznym wpływie alkoholu.

Niewielkie znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy miały zeznania **S. W.** (k. 14v, 135-136). Wynika z nich, że przed opuszczeniem mieszkania oskarżony był „wypity” oraz, że po powrocie z Komisariatu Policji nosił obrażenia na ciele. Brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności świadka albowiem jej relacja znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. S. (1) oraz uzyskanej dokumentacji medycznej.

Nie miały istotnego znaczenia dla sprawy zeznania świadków zeznania świadka **M. W.** i **B. S.** albowiem nie pamiętały one okoliczności związanych z doprowadzeniem oskarżonego na badanie do Szpitala MSWiA.

W kontekście całokształtu zebranego materiału dowodowego Sądu uznał **wyjaśnienia D. W. (1)** w przeważającej części za niewiarygodne. Jak wskazano powyżej z zeznań M. S. (1) i S. W. wynika, iż oskarżony i świadek S. w trakcie zdarzenia znajdowali się pod znacznym wpływem alkoholu. Koresponduje to z zachowaniem mężczyzn opisanych przez funkcjonariuszy Policji. Analogicznie jak w przypadku M. S. (1) upojenie alkoholowe niewątpliwie w sposób istotny wpłynęło na zdolność postrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń przez D. W. (1).

Oskarżony w pierwotnie złożonych wyjaśnieniach wskazał wyłącznie na bezprawne działania policjantów wobec jego osoby, w tym bicie i znieważanie w KP I (k. 24). Natomiast na rozprawie obszernie zrelacjonował przebieg interwencji i zatrzymania akcentując bezprawne zachowania policjantów. Przyznał przy tym, że znieważał funkcjonariuszy Policji słowami: „wy kurwa psy powinniście mi służyć” oraz „dwa psy i suka mnie biją”. Zanegował jednak fakt spowodowania obrażeń ciała u M. B..

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego zauważyć należy, że stoją one nie tylko w sprzeczności z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, ale także opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej sporządzonych na podstawie zabezpieczonej dokumentacji medycznej M. B.. I tak zgodnie z opinią W. M. stwierdzony u M. B. uraz skrajny stawu skokowego mógł powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego (k. 57).

Wobec sprzeczności wyjaśnień D. W. (2) z wiarygodnym zeznaniami przesłuchanych funkcjonariuszy Policji, dokumentacją medyczną M. B. oraz wydaną na jej podstawie opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej Sąd uznał relację oskarżonego za niewiarygodną. Linia obrony oskarżonego sprowadzała się w istocie do próby podważenia wiarygodności funkcjonariuszy policji poprzez przypisanie im bezprawnych zachowań. Zauważyć jednak należy, że nawet wystąpienie takich zachowań (czego Sąd nie stwierdził), nie skutkowałoby automatycznym podważeniem relacji policjantów. Mogłyby stanowić bowiem reakcję na agresywne i wulgarne zachowanie D. W. (1) oraz niepodporządkowywanie się poleceniom. Takie postępowanie oskarżonego wynika zaś z pierwotnych zeznań M. S. (1) i częściowo także z wyjaśnień D. W. (1). Potwierdza to także niepodpisanie protokołu zatrzymania.

Na marginesie rozważań zauważyć należy, że obrażenia stwierdzone u D. W. (1) mogły powstać w związku ze stosowaniem przez funkcjonariuszy Policji środka przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej. Oskarżony stawiał bierny i czynny opór a czynności podejmowane w ramach interwencji miały charakter dynamiczny. Fakt doznania przez oskarżonego wskazanych w dokumentacji medycznej obrażeń w żaden sposób nie podważa więc wiarygodności zeznań funkcjonariuszy Policji.

Ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd oparł także na ujawnionych dokumentach jak: protokół zatrzymania osoby (k. 2), protokół z badania trzeźwości M. S. (1) urządzeniem elektronicznym (k. 4), dokumentacja medyczna (k. 32-33, 187 oraz 3-6, 15, 46-51 akt sprawy Ds. 539/14 Prokuratury Rejonowej w Sopocie), umowa o pracę (k. 171), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (k. 172), informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 212). Przedmiotowe dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione do tego podmioty w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność ani prawdziwość treści nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Dlatego stanowią one obiektywne dowody zaświadczonej nimi okoliczności.

Nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy pozostałe ujawnione dokumenty.

Za miarodajne uznał Sąd **opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej** (k. 57-59), **opinię sądowo-psychiatryczną dotyczącą oskarżonego** (k. 64-65). Zostały one sporządzone przez lekarzy posiadających

wiedzę specjalną z racji wykształcenia medycznego, ukończonych specjalizacji oraz doświadczenia zawodowego. Przedmiotowe opinie są niesprzeczne, jasne i pełne. Z ich treści wynika jednoznacznie, co było podstawą sformułowania wniosków. W toku postępowania nie ujawniły się okoliczności poddające w wątpliwość fachowość lub bezstronność biegłych.

Przechodząc do subsumcji ustalonego stanu faktycznego sprawy pod normy prawa karnego wskazać na wstępie należy, że redakcja zarzutów z punktów I. i II. aktu oskarżenia była nieprecyzyjna. W szczególności wątpliwości mogło rodzić powiązanie poszczególnych zarzutów z określonymi zachowaniami D. W. (1). Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że znieważające funkcjonariuszy wypowiedzi oskarżonego padały kilkakrotnie na różnych etapach interwencji a także po przewiezieniu oskarżonego do KP I. Z samej treści zarzutów nie wynika jednoznacznie, których konkretnie zachowań dotyczą opisy czynów. Poprzestano na wskazaniu daty dziennej zdarzenia bez wskazania godziny i konkretnego miejsca. O ile nieprzytoczenie w zarzutach znieważających wypowiedzi jest zrozumiałe, to brak bliższego określenia czasu i miejsca ich wyartykułowania zrodziło wątpliwości. Nie usuwa ich w sposób jednoznaczny także treść uzasadnienia aktu oskarżenia. Pierwszy z zarzutów został niewątpliwie doprecyzowany prawidłowo – znieważające wypowiedzi miały nastąpić po przybyciu drugiego patrolu. Niejasna natomiast pozostawała kwestia ponownego znieważenia funkcjonariuszy D. B. i K. B. (zarzut z punktu II. aktu oskarżenia). Redakcja uzasadnienia aktu oskarżenia pozwalała na dwa warianty interpretacyjne w tej kwestii: że oskarżyciel wiąże ponowne znieważenie z doprowadzeniem D. W. (1) do radiowozu albo, że wiąże to zachowanie z przewiezieniem D. W. (1) przy wykorzystaniu do radiowozu do Komisariatu Policji I w G.. Na taką alternatywę wskazywał następujący zapis: „Po pewnym czasie zdecydowano o potrzebie umieszczenia D. W. (1) w radiowozie – celem przetransportowania do I Komisariatu Policji w G.. W trakcie wykonywania tej czynności D. W. (1) ponownie znieważał konwojujących go funkcjonariuszy D. B. i K. B.”. Druga z powyższych opcji na gruncie ustalonego stanu faktycznego była oczywiście bezpodstawna (i to już na etapie dochodzenia), gdyż funkcjonariusze B. i B. nie wieźli oskarżonego radiowozem do wskazanej jednostki. Zatem jedyna racjonalna interpretacja zarzutu II. aktu oskarżenia nakazywała przyjąć, że odnosi się on do wypowiedzi sprzed umieszczenia D. W. (1) w radiowozie.

Ustalony stan faktyczny sprawy wskazuje jednak, że wszelkie znieważające wypowiedzi oskarżonego od momentu przybycia drugiego patrolu do momentu umieszczenia oskarżonego w radiowozie stanowiły jedno zamknięte zdarzenie historyczne i wynikały z jednego impulsu woli oskarżonego. Zachowanie to dotyczyło jednocześnie wszystkich czterech funkcjonariuszy Policji i polegało na wypowiedzeniu słów: „kurwy jebane”, „psy”, „szmaty”. Dlatego Sąd uznał, iż czyny zarzucane w punktach I. i II. aktu oskarżenia to w istocie jeden czyn, który został przypisany D. W. (1) w punkcie I. wyroku.

Czyn ten wyczerpał znamiona określone w art. 226 §1 k.k. bowiem oskarżony użył przytoczonych powyżej znieważających wypowiedzi wobec funkcjonariuszy publicznych – policjantów podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych dotyczących zatrzymania. Słowa te w sposób oczywisty naruszały godność pokrzywdzonych i są powszechnie uważane za obelżywe.

Natomiast w zakresie czynu zarzucanego w punkcie III. aktu oskarżenia Sąd uznał D. W. (1) za winnego tego, że w dniu 16.02.2014 roku w G. w Komisariacie Policji I naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji M. B. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, w ten sposób, iż odepchnął i uderzył pokrzywdzonego powodując jego upadek na stojący skuter, w wyniku czego M. B. doznał obrażenia w postaci uraz skrajnego stawu skokowego prawego, naruszającego czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni. Brak było bowiem podstaw do przyjęcia, że było ono obliczone na zmuszenie do zaniechania prawnej czynności służbowej. Zachowanie to wyczerpało więc znamiona czynu z art. 222 §1 k.k. Jednocześnie skutkiem naruszenia nietykalności pokrzywdzonego jako funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych było spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała (ruch) na czas nie dłuższy niż 7 dni. Tym samym zachowanie oskarżonego wypełniło także znamiona występku z art. 157 §2 k.k.

Spoleczna szkodliwość czynów przypisanych oskarżonemu oceniana z uwzględnieniem dyrektyw z art. 115 §2 k.k. jawi się jako niemała (większa niż nieznaczna). Oskarżony godził w dobro prawem chronione jakim jest prawidłowe

funkcjonowanie instytucji państwowych. W zakresie czynu przypisanego w punkcie I. wyroku naruszył ponadto godność funkcjonariuszy Policji a w zakresie czynu z punktu II. godził w zdrowie pokrzywdzonego. Zachowanie D. W. (1) cechowała przy tym agresja, arogancja oraz wulgarność. W następnie czynu przypisanego w punkcie II. wyroku pokrzywdzony nie tylko doznał określonego cierpienia fizycznego, ale nie mógł pełnić służby, co wiązało się z negatywnymi konsekwencjami organizacyjnym dla jego jednostki. Oskarżony działał przy tym z zamiarem bezpośrednim w zakresie znieważenia i naruszenia nietykalności oraz przynajmniej z zamiarem ewentualnym co do spowodowania obrażeń.

Czyny D. W. (1) uznać należy za zawinione. Jest on osobą dorosłą, o określonym doświadczeniu życiowym z racji wieku. W czasie zdarzenia nie znajdował się w stanie wyłączającym rozeznanie swoich czynów lub uniemożliwiającym pokierowanie postępowaniem. Natomiast oddziaływanie alkoholu na organizm oskarżonego mogło mieć jedynie charakter upicia prostego. Bezprawność i karalność czynów przypisanych D. W. (1) jest powszechnie znana. Pozwala to uczynić mu zarzut, że dopuszczając się przypisanych mu czynów zachował się niewłaściwie.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał D. W. (1) za winnego przypisanych mu czynów i za pierwszych z nich przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. na podstawie art. 226 §1 k.k., art. 33 §1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 80 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł. Natomiast za drugi z nich przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. i art. 11 §3 k.k. na podstawie art. 222 §1 k.k., art. 34 §1 k.k., art. 35 §1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Ustalając wymiar kar Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 §1 i 2 k.k. Do okoliczności obciążających w zakresie każdego z czynów zaliczył agresywne zachowanie oskarżonego oraz nierespektowanie poleceń funkcjonariuszy Policji. W zakresie drugie z czynów na niekorzyść D. W. (1) poczytać należało spowodowanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała, a w konsekwencji niezdolności do pełnienia służby. Do okoliczności łagodzących zaliczyć należało okoliczności dotyczących właściwości i warunków osobistych: uprzednią niekaralność, ustabilizowane życie rodzinne i zawodowe oraz stwierdzoną niepełnosprawność. Na tym tle jako negatywne ocenić należy spożycie znacznej ilości alkoholu przed zdarzeniem pomimo cech uzależnienia od środków psychoaktywnych (patrz wnioski opinii sądowo-psychiatrycznej).

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd uznał, że za pierwszy z czynów wystarczające będzie orzeczenie kary grzywny, a za drugi kary ograniczenia wolności. Orzeczone kary mają przede wszystkim uświadomić oskarżonemu naganność jego postępowania oraz skłonić do refleksji nad własnym postępowaniem. D. W. (1) niewątpliwie nie jest osobą trwale zdemoralizowaną, ale tendencja do sięgania po środki psychoaktywne (w tym nadmierne spożycie alkoholu) może doprowadzić do jego kolejnych konfliktów z prawem. Dlatego oceniając podstawę oskarżonego z uwzględnieniem dyrektyw z art. 69 §1 i 2 k.k. Sąd nie znalazł podstaw dla warunkowego zawieszenia orzeczonych kar grzywny i pozbawienia wolności. Oskarżony musi realnie odczuć konsekwencje swojego postpowania, choć niewątpliwie wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności byłoby zbyt surowe. Adekwatnym sposobem oddziaływania wobec D. W. (1) jest dolegliwość w postaci grzywny oraz konieczności wykonywania pracy społecznej w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Dla wzmocnienia oddziaływania na oskarżonego Sąd na podstawie art. 46 §1 k.k. za czyn przypisany w punkcie II. wyroku orzekł od D. W. (1) na rzecz pokrzywdzonego kwotę 500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu kwota ta, choć niewysoka, przynajmniej w części skompensuje M. B. doznane przez niego cierpienie.

Nie znajdując podstaw dla zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od D. W. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 697,31 zł tytułem kosztów sądowych, w tym opłata w kwocie 200 zł (80 zł za grzywnę oraz 120 zł za karę ograniczenia wolności). Na wydatki w kwocie 497,31 zł składały się: ryczałt za doręczanie korespondencji w dochodzeniu oraz przed Sądem I instancji w łącznej kwocie 40 zł, koszt uzyskania danych o karalności w kwocie 30 zł, koszt opinii sądowo-psychiatrycznej w kwocie 422,27 zł oraz koszt uzyskania dokumentacji medycznej dotyczącej oskarżonego w kwocie 5,04 zł.

Decydując o zastosowaniu kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku Sąd kierował się dyspozycją art. 4 §1 k.k. Stosowanie ustawy nowej wiązałoby się z zasądzeniem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty (na zasadach ogólnych z kodeksu cywilnego.). Natomiast brzmienie art. 46 §1 k.k. sprzed 1 lipca 2015 roku nie przewidywało zastosowanie zasad prawa cywilnego w zakresie odsetek. Dlatego brzmienie obowiązujące uprzednio było dla D. W. (1) korzystniejsze. Natomiast w zakresie pozostałych rozstrzygnięć stosowanie ustawy nowej lub obowiązującej uprzednio nie rzutowało na sytuację prawną oskarżonego.